



# GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 12 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 190 (1116)

## Lud francuski ostrzega!

### Fala demonstracyjnych strajków objęła cały kraj. — Apel robotników do prezydenta Auriola w sprawie krytycznej sytuacji francuskiej klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). — Powsechny strajk pracowników ministerstwa finansów trwa nadal w całej Francji. W sobotę do strajku przystąpili wszyscy pracownicy urzędów celnych oraz urzędnicy ministerstwa gospodarki narodowej. Przypuszczalnie strajk obejmie również pracowników pozostałych ministerstw, urzędników pocztowych, Banku Francji i Banku Algerskiego.

Zywe niezadowolenie panuje wśród górników, pracowników przemysłu budowlanego i kolei żelaznych.

14 tysięcy górników kopalni potasu w Alzacji proklamowało strajk, domagając się podwyżki plac. Strajkujący utworzyli wspólny komitet strajkowy, do którego weszli przedstawiciele CGT i chrześcijańskich związków zawodowych.

### Prof. Einstein przybywa do Pragi

PRAGA (PAP). — Dziennik czeński „Svobodne Slovo” podaje, że w pierwszych dniach sierpnia przybyć ma do Pragi na międzynarodowy kongres prawników prof. Albert Einstein.

W czasie swego pobytu w Czechosłowacji uczony wygłosi szereg odczytów z dziedziny energii atomowej.

## Lotnicy anglosascy naruszają przepisy lotów nad strefą radziecką

BERLIN (PAP). — Radzieckie biuro informacyjne donosi, iż generał Łukianczenko, szef sztabu generalnego marszałka Sokolowskiego — zwrócił się do generała Brownjohna, zastępcy gubernatora gen. Robertsona z pismem, w którym zwraca uwagę na stałe gwałcenie przez lotników brytyjskich przepisów regulujących przeloty nad strefą radziecką. Generał Łukianczenko stwierdza, że lotnicy brytyjscy nie wyciągają wniosków z katastrofy, jaka wydarzyła się w dniu 5 kwietnia nad lotniskiem Gatow z winy pilota angielskiego, nadal lekceważą przepisy lotnicze, dokonując przelotów bez zezwolenia władz radzieckich, a nawet bez

### Anglosasom ciasno w Berlinie

LONDYN (PAP). — „Sunday Express” donosi, że amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zamierzają pójść w ślady władz francuskich i zalecić członkom rodzin urzędników zarządów wojskowych w Berlinie opuszczenie tego miasta. Władze amerykańskie i angielskie zwróciły się już w tej sprawie do Waszyngtonu i Londynu i oczekują obecnie odpowiednich instrukcji.

### Uszkodzenie śluz na Łabie

BERLIN (PAP). — Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech opublikowało komunikat szefa wydziału komunikacyjnego, generała Kwasznina, stwierdzający, że wskutek uszkodzenia śluzy Ratenow na Łabie, chwilowo zawieszona zostanie żegluga na tym odcinku rzeki.

Śluz Ratenow przejeżdżały brytyjskie statki rzeczne udające się ze stref zachodnich do Berlina.

Generał Kwasznin, w komunikacie swym podkreśla, że władze radzieckie dołożą wszelkich starań, aby uszkodzenie jak najrychlej na prawid.

## Drożyna i redukcje w Bizonii

DORTMUND (PAP). — Podano do wiadomości, że cena bawełny surowej w Bizonii została podniesiona o 100 proc., co spowoduje niezwłoczny wzrost cen odzieży i bielizny. Jest to jeszcze jedno z wielu następstw wprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich i wydania ich na łaskę dostawców amerykańskich

4 tysiące górników zagłębia węglowego Sud des Cevennes odbyło 1-godzinny strajk protestacyjny. Strajk został uchwalony wspólnie przez CGT i chrześcijańskie związki zawodowe. Force Ouvriere na terenie zagłębia nie posiada własnej organizacji. Analogiczny strajk odbył się również w zagłębiu Grand Combe z udziałem 8 tysięcy górników.

Strajk marynarzy w Marsylii objął załogi 25 statków.

Generalna Konfederacja Pracy, chrześcijańskie związki zawodowe oraz Force Ouvriere postanowiły wystosować do prezydenta Republiki, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki wspólny apel w sprawie sytuacji francuskiej klasy robotniczej.

## Rekordowe zbiory w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Z całego kraju w dalszym ciągu napływają do stolicy ZSRR wiadomości o niezwykle obfitych zbiorach tegorocznych. Niektóre kołchozy ukraińskie osiągnęły nienolowane dotychczas rekordowe zbiory 40—45 centnarów zboża z jednego hektara. Do 5 lipca na Ukrainie zżęto trzy razy więcej

zboża, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Również na Kubaniu, w obwodzie rostowskim, żniwa są w całej pełni. W południowych okęgach Kazachstanu (Azja środkowa), zebrano dotychczas zboże ze 100 tysięcy hektarów.

## Sytuacja na frontach Palestyny

LONDYN (PAP). — Sytuacja na frontach Palestyny według relacji obu stron walczących przedstawiała się w niedzielę wieczorem następująco:

FRONT POŁNOCNY

Na wschód od Acre oddziały żydowskie

wdarły się na zachodnie wzgórza Galilei i zajęły cztery wioski arabskie.

FRONT ŚRODKOWY

Żydzi zajęli wczoraj Lydde, gdzie znajduje się największe w Palestynie lotnisko. Zdobyli oni również wieś arabską Jehudę na północ od Lyddy. Ciężkie walki toczą się o miasto arabskie Ramle.

W Jeruzolimie oddziały żydowskie zdołały wyprzeć częściowo Arabów z góry Scopus.

FRONT POŁUDNIOWY.

Żydzi utrzymują w swym posiadaniu zajęłą w sobotę wioskę arabską Ibdis. Ataki zmotywowanych oddziałów egipskich na ościele Juluis na zachód od Maydal zostały odparte.

Na wszystkich odcinkach frontu zanotowano ożywioną działalność lotnictwa obu stron. Samoloty egipskie dokonały w niedzielę nalotu na Tel-Aviv rzucając bomby na północne dzielnice miasta.

## Ucieczka działacza JKP

Posel La'os Dudas zbiegł z Jugosławii na Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że Lajos Dudas, długoletni członek Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej schronił się na terytorium Węgier. Dudas uciekł przed aresztowaniem, które gro-

ziło mu z tego powodu, że na konferencji partyjnej w miejscowości Palicsan zaaprobował rezolucję Biura Informacyjnego i bronił stanowiska Związku Radzieckiego. Razem z Dudasem zbiegło 2-ch robotników, członków partii komunistycznej.

## Sophulis błaga o pomoc

Generałowie amerykańscy na posiedzeniu faszystowskiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż rząd grecki zwrócił się do USA

z prośbą o zwiększenie pomocy militarnej do walki z oddziałami generała Markosa. Prośbę

## Wallace w obronie górników USA

NOWY JORK (PAP). — Kandydat na prezydenta USA z ramienia III partii Henry Wallace, ostro zaatakował decyzję władz federalnych zwrócenia się do sądu z wnioskiem o wydanie nakazu przerwania strajku 40 tysięcy górników zatrudnionych w kopalniach

węgla, należących do towarzystw przemysłu stalowego. Wallace oświadczył, że jest to jeszcze jeden dowód podejmowania przez rząd próby łamania strajku siłą i faworyzowania monopolu amerykańskich.

Rząd USA — oświadczył Wallace — pragnie przekształcić górników amerykańskich w niewolników najbardziej chciwego na zyski monopolu — przemysłu stalowego, zmuszając ich do pracy wbrew ich woli i nie gwarantując przestrzegania umowy zbiorowej. Mówca przypomniał, iż przyczyną wybuchu strajku górników była odmowa właścicieli hut stalowych zaakceptowania umowy zbiorowej, podpisanej poprzednio przez przedstawicieli przemysłu węglowego.

KOLONIA (PAP). — Ze wszystkich stron miast prowincji Szlezwig-Holsztyn napływają wiadomości o groźnej fall redukcji, jaka dotknęła personel biur, fabryk i firm handlowych.

Ogółem w 8-miu miastach tych prowincji straciło dotychczas pracę, skutkiem odrębnej reformy walutowej 10 tys. pracowników.

## AGENT



GIEŁDY

### Folke Bernadotte

PARYŻ (PAP). — Nawiązując do wznowienia działań wojennych w Palestynie Pierre Courtade pisze na łamach „Humanite”: „Staje się coraz bardziej jasne, że hr. Bernadotte pod pretekstem akcji rozjemczej prowadził po prostu grę angio-amerykańską.

Król Transjordanii Abdullah jest obecnie naczelnym dowódcą wszystkich sił arabskich w Palestynie. Oznacza to, że Anglicy ujęli w swe ręce kierownictwo akcji wojennej w Palestynie. Oni też ponoszą główną odpowiedzialność za wybuch walki.

Bernadotte nie zaważał się zakwestionować decyzji ONZ, usiłując narzucić Żydom i Arabom „konfederację palestyńską”, sprzeczną z interesami jednych i drugich, ale chroniącą interesy angio-amerykańskie.

Bernadotte domagał się, aby ochrona zapewniona świętemu miastu, została rozciągnięta na rurociągi naftowe i rafinerie w Haifa, tzn. na „Consolidated Oil Refineries” (angielskie tow. naftowe) i na Irac Petroleum Company (amer. tow. naftowe). Według planu Bernadotte'a granice państwa żydowskiego i arabskiego miałyby być zagwarantowane przez Amerykanów wzamian za upoważnienie do zakładania baz wojskowych w Palestynie.”

W dalszym ciągu artykułu Courtade podkreśla rywalizację imperializmu angielskiego i amerykańskiego w Palestynie. „Zwycięstwo Arabów — pisze on — byłoby zbyt dobrym interesem dla Anglików, aby mogło podobać się Amerykanom, a zwycięstwo Żydów, jeśli byłiby oni zdolni stworzyć rząd prawdziwie niezależny, byłoby sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych. Jedni pragną szybkiego zakończenia wojny, drudzy przedłużenia się konfliktu, ale ani Anglicy ani Amerykanie nie troszczą się o sprawę pokoju i interesy Żydów i Arabów, ponoszących koszty konfliktu 2-ch imperializmów.”

W formie memorandum premer Sophulis złożył na ręce wiceministra spraw wojskowych USA gen. Drapera w czasie konferencji sztabu generalnego armii greckiej.

W konferencji tej uczestniczyli ponadto generał Wedemeyer oraz szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej w Grecji generałowie van Fleet i Downhead.

Generałowie Draper i Wedemeyer w niedzielę po dwudniowej inspekcji frontów wojny domowej w Grecji, odlecieli do Ankar.

### Protest robotników Triestu

RZYM (PAP). — W Trieście odbyło się plenium jednolitych związków zawodowych. Plenium przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu przez angio-amerykańskie władze okupacyjne 17 członków Komitetów fabrycznych większych przedsiębiorstw triesteńskich.



# Rezolucja KC Francuskiej Partii Komunistycznej

## Aprobata oświadczenia Biura Informacyjnego w sprawie przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii

PARYŻ (PAP). — W drugim i ostatnim dniu plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos wygłosił referat, poświęcony analizie bieżącej sytuacji politycznej i gospodarczej Francji.

Mówca stwierdza, że cechą charakterystyczną obecnej sytuacji są ataki kapitalistów francuskich i rządu, gorliwie wykonujących dyktando imperialistów amerykańskich przeciwko różnym warstwom ludności pracującej. Dlatego też partia nasza — podkreśla Duclos — czyni wszystko, aby znaleźć wspólny cel polityczny, któryby połączył te różne warstwy w ich akcji, zmierzającej do realizacji ich postulatów. Takim wspólnym celem jest walka o niepodległość narodową, o demokrację i pokój.

W części referatu, poświęconej analizie sytuacji międzynarodowej, Duclos poddaje ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu, który związał się ściśle, ze szkoda dla interesów Francji, z polityką kół imperialistycznych Ameryki. Przeciwstawiając decyzjom londyńskim uchwały konferencji warszawskiej, Duclos stwierdza, że uchwały te są zgodne z wyzwaniami bezpieczeństwa Francji i uwzględniają jej prawa do odszkodowań.

Uchwały te — podkreśla Duclos — powinny być jak najszersze spopularyzowane w naszym kraju, aby wykazać tożsamość interesów Francji, Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokratycznych.

Oświadczając w konkluzji, że polityka zagraniczna rządu obraża uczucia narodową ludu francuskiego i prowadzi do dalszego pogorszenia się sytuacji międzynarodowej, Duclos stwierdza, że Francuska Partia Komunistyczna może i powinna wywrzeć wpływ na bieżące wypadki i pokrzyżować plany wrogów, którzy pragnęliby wydać kraj w ręce imperialistycznych podlegaczy wojennych.

PARYŻ (PAP). — Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, w której zaaprobował bez zastrzeżeń oświadczenie Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. Odrzucając zasady proletariackiego internacjonalizmu, negując decydującą i kierowniczą rolę Związku Radzieckiego w zwycięstwie hitlerizmu i wyzwoleniu Jugosławii, a dzisiaj w walce o niepodległość, o pokój i socjalizm — głosi rezolucja — obecni przywódcy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej doszli do koncepcji politycznych, które zrywają z marksizmem i leninizmem we wszystkich zasadniczych kwestiach.

Rezolucja zwraca się z apelem do członków Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, aby skłonili swych przywódców do naprawienia popełnionych błędów, bądź też, aby zastąpili ich przez innych.

W drugiej części rezolucji Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej precyzuje zadania partii na najbliższą przyszłość. Zadania te obejmują m. in.: podniesienie poziomu ideologicznego członków partii, zwalczanie wszelkich objawów niedoceniania roli Związku Radzieckiego, wypuklenie nierozdzielnej walki między walką o niepodległość narodową i pokój, a międzynarodowym jednolitym frontem komunistów i obozu antyimperialistycznego, wzmacnianie sojuszu między klasą robotniczą a chłopami i klasą średnią, konieczność stosowania w działalności partii krytyki i samokrytyki.

W zakończeniu Komitet Centralny FKP stwierdza solidarność komunistów francuskich

### 5-lecie armii albańskiej

MOSKWA (PAP). — W sobotę minęła 5-letnia rocznica utworzenia narodowej armii albańskiej. Z tej okazji odbyła się w stolicy państwa — Tiranie defilada wojsk garnizonu.

Na trybunie zajęli miejsca premier Albanii generał Enver Hoxha, członkowie rządu i KC Komunistycznej Partii Albanii, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz delegacje armii radzieckiej i bułgarskiej.

z ogółem bratnich partii, wiernych sprawie komunizmu, a w szczególności z partii komunistyczną ZSRR.

Plenarne posiedzenie KC Francuskiej Partii

Komunistycznej zamknął sekretarz generalny, Maurice Thorez obszernym przemówieniem, które zostało przyjęte przez zebranych burzliwymi oklaskami.

# Korea nie chce być kolonią USA

## Narada przywódców partii demokratycznych wzywa do walki o zjednoczenie kraju i usunięcie intruzów amerykańskich

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja Tass, w miejscowości Phenjan odbyła się narada przywódców partii demokratycznych i organizacji społecznych Korei północnej i południowej, na której rozpatrzono sytuację polityczną w Korei w związku z przeprowadzeniem odrębnych wyborów w południowej części kraju oraz opracowano plan dalszej akcji

w obronie jedności kraju. W powziętej rezolucji uczestnicy narady potępiają zdradę narodu, którzy działając w interesie imperialistów amerykańskich dążą do podziału kraju i przekształcenia Korei południowej w kolonię USA. Rezolucja stwierdza, że przeprowadzone w Korei południowej odrębne wybory były bojkotowane przez bez-

względna większość narodu, który tym samym uznał je za nielegalne. Wyłonione z tych wyborów Zgromadzenie Narodowe składa się ze znanych reakcjonistów i nie reprezentuje woli narodu. Uchwalony przezeń projekt konstytucji jest reakcyjny i antidemokratyczny. Nie rozwiązuje on żadnego problemu socjalnego. Nie przewiduje ani reformy rolnej, ani innych demokratycznych przemian. Masy pracujące są pozbawione wszelkich praw politycznych i gospodarczych.

Rezolucja wzywa wszystkie demokratyczne partie i organizacje społeczne Korei do walki o zjednoczenie kraju i stworzenie w drodze wolnych wyborów prawdziwie demokratycznego organu ustawodawczego reprezentującego cały kraj oraz jednego rządu narodowego.

Na naradzie postanowiono w drodze wyborów powołać do życia Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei i utworzyć jeden rząd koreański złożony z przedstawicieli zarówno Korei północnej, jak i południowej. Najwyższe Zgromadzenie Narodowe oraz rząd koreański dążyć będą do jak najszybszego wcielenia w życie propozycji radzieckiej w sprawie jednoczesnej ewakuacji wojsk obcych z Korei.

# Święto teatru polskiego

## Prezydent Bierut udekorował dyr. A. Szyfmana komandorią orderu „Polonia Restituta”

WARSZAWA (PAP). — W ramach uroczystości jubileuszowych 35-lecia Teatru Polskiego i 40-lecia działalności dyr. Arnolda Szyfmana, odbyło się w godzinach wieczornych dnia 10 bm. w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie jubileuszowe, na którym odegrany został dramat Juliusza Słowackiego „Fantazy”.

Przedstawienie zaszczylił swą obecnością Prezydent R. P. B. Bierut, marszałek Sejmu Wł. Kowalski, przedstawiciele rządu z pre-

mierem Cyrankiewiczem, prezydent m. st. Warszawy Tolwiński, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata literackiego i artystycznego z całego kraju oraz liczni zaproszeni goście.

Po przedstawieniu Prezydent R. P., w uznaniu wielkich zasług, odznaczył dyr. Szyfmana komandorią Orderu Polonia Restituta, a ministerstwo kultury i sztuki ofiarowało mu w dożywotnie użytkowanie wille przy ul. Prezydenckiej.

# Światowy Kongres intelektualistów

## w obronie pokoju

Naszemu krajowi przypadł zaszczyt gościć u siebie najwybitniejszych i najofiarniejszych bojowników o dobro ludzkości, o zabezpieczenie pokoju. W końcu bowiem sierpnia b. r. obradować będzie we Wrocławiu szczególny zjazd. Nie będzie to spotkanie polityków, dzierżących ster państw w swoich rękach, bezpośrednio kształtujących rzeczywistość polityczną. Będzie to spotkanie intelektualistów, pisarzy, artystów i przedstawicieli świata nauki o najszerszym wachlarzu światopoglądowym i politycznym, których niepokoi los i przyszłość ludzkości, dla których twórczość jest symonimem służby sprawie pokoju i wolności, sprawie obrony życia i godności człowieka.

Polsko-francuski komitet organizacyjny kongresu w zaproszeniu wystosowanym do najwybitniejszych przedstawicieli kultury i sztuki całego świata, w następujących słowach ujmując cele i zadania kongresu:

„W ciągu swych długich i bolesnych zmagania narody podtrzymywane były nadzieją trwałego pokoju, który by im pozwolił swobodnie rozwijać się w atmosferze wzajemnego zaufania. Wobec podżegań do nowej wojny, pewna ilość francuskich i polskich intelektualistów o bardzo różnych poglądach, lecz ożywionych tym samym pragnieniem pokoju doszła do wspólnego wniosku, iż szersza oraz szersza dyskusja może niewątpliwie przyczynić się do stworzenia warunków niezbęd-

nych dla urzeczywistnienia słuszych dążeń ludzi militujących pokój”.

Terenem tej właśnie szerszej i szerokiej dyskusji będzie „Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju”, który odbędzie się w dniach 25 — 28 sierpnia b. r. we Wrocławiu.

Kongres będzie aktem protestu świata kulturalnego przeciwko zniewoleniu kultury i nauki przez imperializm, przeciwstawiając dążeniu imperialistów do podporządkowania pracy uczonego, artysty czy pisarza niszczycielskim celom.

Intelektualiści i demokraci niejednokrotnie poddawani są prześladowaniom ze strony imperialistów. Aresztowanie Ireny Joliot-Curie w Ameryce, pastwienie się nad poetą i senatorem chilijskim Pablo Nerudą, skazanie Beaty Vitskiej przez monarcho — faszystów — o przykłady traktowania uczonych i twórców kultury przez imperialistów amerykańskich i ich pomocników.

Imperializm jest zaprzeczeniem humanizmu, wartości kulturalnych i etycznych negro madzonych przez ludzkość. Cechuje go cyniczne traktowanie nauki i uczonego, sztuki i artysty, literatury i literata, traktowanie jako narzędzie inwazji i podboju słabszych narodów.

Kongres wrocławski będzie głosem sumienia, głosem ludzkości w walce z podżegaczami wojennymi, w obronie człowieka. Słowo „człowiek” brzmi dumnie — powiedz! Kiedyś Maksym Gorkij. Intelektualiści wierni tej dewizie niezależnie od tego czy są oni katolikami czy marksistami, szczerzy demokraci, wyznawcy najrozsądniejszych koncepcji filozoficzno-społecznych podadzą sobie ręce we wspólnej sprawie — sprawie człowieka.

# Przekazanie kompanii O.R.M.O. Komendzie Głównej przez PPR PZPB Nr 1

W dniu przedwczorajszym w Domu Kultury im. Waryńskiego przy ul. Przedzłazniańskiej 68 odbyła się uroczystość przekazania 120 osobowej Kompanii ORMO, zorganizowanej przez dzielnicę PPR przy PZPB Nr. 1 — Komendzie Głównej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Łodzi.

W uroczystości udział wzięli p. o. Komendant ORMO na miasto Łódź, por. Witczak, przedstawiciel OKZZ komendant obwodu południe do spraw ORMO por. Kowalczyk, inspektorzy Komendy Łódzkiej ORMO Jakubowski i Komar oraz przedstawiciele P. P. R. i P. P. S. — rady zakładowej i przewodnicy pracy w PZPB Nr. 1.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego rady zakładowej przy PZPB Nr.

1, referat ideologiczny wygłosił przedstawiciel OKZZ, por. Kowalczyk, który obrazował rozwój i działalność Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w skali ogólnopolskiej, podkreślając wielki wysiłek Ormowców, włożony w dzieło odbudowy kraju. — W drugiej części swojego referatu mówca przeszedł do omówienia sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, uwypuklając z szczególnością naciskiem ostatnie osiągnięcia na tym odcinku życia.

Na zakończenie została uchwalona rezolucja, potępiająca list papieża Plusa XII do biskupów niemieckich.

W części nieoficjalnej zespół artystyczny świetlicy przy PZPB Nr. 1 wykonał szereg produkcji artystycznych o charakterze wokalnym. (Zyg.)



— O, aber das ist sehr gut!

Opinia generała całkiem uspokoiła Greczuchina. Rozejrzał się z zadowoleniem po stronach i nęba poczuł, że włosy stają mu dęba. Usłyszał wyraźnie, jak jeden z biorących udział w akcji Rosjanin całkiem niedwuznacznie powiedział po cichu, co myśli o niemieckich oficerach. Replika ta wywołała głośny szmer zadowolenia wśród zarczańskich publiczności, która z zapartym oddechem śledziła za akcją. I w tym właśnie momencie Greczuchina zrozumiał, że katastrofa jest nieunikniona. Oblany zimnym potem, powstał z miejsca i ostrożnie, stąpając na palcach, skierował się ku wejściu, aby zapobiec temu, co już wyrażnie wisiało w powietrzu. Za kulisa mi natknął się na Waśkę, który biały i skulony stał w przejściu, oczekując wyjścia na scenę. Greczuchin zbliżył się do Waśki i urywanym pełnym zdenerwowania i strachu głosem szepnął:

— Co tu się dzieje? Czy wiecie czym to pachnie? ... — ale nim niefortunny burmistrz skończył rozpoczęte zdanie, Waśka, nie przerywając milczenia, z całej siły uderzył go pięścią po głowie. Oszołomiony ciosem Greczuchin padł bez jęku na podłogę.

— Twoja kolej! Wychodzi! — szepnął Waśce pomocnik reżysera, nie zwracając nawet uwagi na leżącego bez przytomności Greczuchina.

Waśka poprawił automat zawieszony na szyi, popatrzył znacząco na aktorów, uzbrojonych, zgodnie z wymogami sztuki w automaty i wyszedł na scenę. Na sekundę zmrużył oczy, a kiedy je otworzył ujrzał lysą czaszkę generała von Berga, siedzącego w pierwszym rzędzie, a obok niego czerwone i bezczelnie uśmiechnięte twarze komendanta oraz pozostałych oficerów. Nagle fala gorącej jak lawa nienawiści krwi zalała ognistym potokiem umysł Waśki, poczuł każdym nerwem,

jak głęboko nienawidzi najeźdźców, rabujących jego kraj i zabijających jego braci. Kuźmienko wystąpił naprzód i donośnym, pełnym zapału głosem krzyknął:

— Bracia! Dajmy ognia po przeklętych Niemcach! — i wypuścił długą serię strzałów ze swego automatu, celując wprost do siedzących w pierwszych rzędach oficerów niemieckich. W tym samym momencie na scenę wyskoczyli inni aktorzy, uzbrojeni w automaty i rozpoczęła się gwałtowna strzelanina. Niemcy z okrzykami przerażenia powyskakiwali z miejsc, wyciągając rewolwery. Na sali powstała panika nie do opisania, gdyż publiczność, odrzuciwszy na stronę patrolujących żołnierzy, również rzuciła się na Niemców. I w tym właśnie momencie korytarze teatru napełniły się uzbrojonymi ludźmi głośno krzyzącymi: „Hurra!” Byli to partyzanci, którzy przybyli w samą porę, zawiadomieni wcześniej przez Szurę.

Nierówna walka trwała krótko. Zaskoczeni Niemcy zaczęli gwałtownie uciekać, pozostawiając na sali zabitych i rannych. Jednym z pierwszych padł komendant Schulz, ugodzony kulą z automatu Waśki. Rannego generała von Berga partyzanci obezwładnili i zabrali do niewoli. Pozbawiony dowództwa garnizon niemiecki, zaatakowany z nienacka przez partyzantów, również się poddał. Szaleńczy krok Waśki został uwieczniony zwycięstwem. Zarczańsk był w reku partyzantów.

W gabinecie szefa miejscowego gestapo nacelnik oddziału partyzanckiego niespodziewanie znalazł człowieka w mundurze niemieckiego kapitana, który jedyny z pośród Niemców nie usiłował ratować się ucieczką albo walcząc. Odwrotnie, spotkał partyzantów z szerokim uśmiechem, wyciągając na powitanie rękę. Nacelnik partyzantów zaniepokojony ze zdziwienia, gdy przyjrzał się twarzy tego dziwnego Niemca:

— Majorze Frołow — zawołał z nieopisanym zaziwieniem, zapominając nawet o umówionej konspiracji — a wy skąd żeście się tu wzięli.

— Wprost z Berlina, drogi przyjacielu — z uśmiechem odpowiedział Frołow — przybyłem, aby dopomóc miejscowemu gestapo w jego walce z partyzantami. Więc gdy przyjechałem, wszyscy byli w teatrze na przedstawieniu. Postanowiłem zaczekać i zamiast szefa gestapo spotkałem się z wami, mam wrażenie, że moja pomoc jest już Niemcom niepotrzebna! Tak samo, — dodał, uśmiechając się — jak nie są mi już potrzebne moje przybrane nazwiska — Amosow i Speier.

Korzystając z okazji, major Frołow tej samej nocy odleciał samolotem, startując z tajnego lotniska partyzantów, wprost do Moskwy. Frołow bardzo spieszył, gdyż wioził z sobą materiały niezwyklej wagi i znaczenia. Był bowiem w posiadaniu planu organizacyjnego sieci szpiegowskiej na terenie Związku Radzieckiego.



# Kronika Kalisza Z wizytą u dzieci w Cekowie



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 12 lipca 1948 r.  
Dziś: Jana

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna 21-77.Informacja telefoniczna (Biuro nume-  
row), podawanie dokładnego czasu  
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

## DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Pewnic-  
kiego, Pl. 11 Listopada 4, tel. 16-80.

## TEATRY

W niedzielę, 11.7, poniedziałek 12.7,  
wtorek, 13.7 i środa 14.7 — „Dzień bez  
klamstwa”.Przedsprzedaż biletów w kasie te-  
atru od godz. 11 do 13-ej i od 16-ej.  
Zniżki ważne prócz niedziel.

## KINA

STYLOWY — „Dziewczę z północy”.

BALTYK — „Muzyka i miłość”.

WOLNOŚĆ — „Zwycięzcy stepów”.

Administracja — telefon nr 12, czyn-  
na codziennie od godz. 9-ej do 16-ej  
w soboty od godz. 9-ej do 13-ej.

W Cekowie z początkiem lipca urucho-  
miono półkolonie dla dzieci.

Wchodzimy do budynku szkolnego, słu-  
żącego za pomieszczenie półkolonii. Rzuca  
się w oczy mała przydatność budynku do  
tego celu izby wilgotne, słońca w nich  
mało, podwórko za ciasne dla tak licznej  
gromady dzieci.

— Cóż robić! — mówi kierowniczka pół-  
kolonii, ob. Ruchlewiczowa. — Nie mamy  
żadnego innego budynku — nowy budy-  
nek szkolny jest w Cekowie dopiero w pro-  
jekcie, więc musimy się tutaj gnieździć.

Zresztą dzieci przebywają prawie cały czas  
na powietrzu.

Trzydziestoro dzieci w wieku od 3 do 7  
lat czuje się tutaj, mimo wszelkich brak-  
ów — doskonale: na zabawach, opowia-  
daniach, nauce piosenek i wierszyków czas  
upływa bardzo szybko.

— A jak radzicie sobie z wyżywieniem  
tej gromady? — pytamy.

— Matki na ogół chętnie służą składką  
pieniężną lub produktami, a na początek  
miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich zao-

fiarowało nam większą sumę pieniędzy.  
Damy sobie radę.

Do rozmowy przyłącza się ob. Maciejew-  
ska, opiekunka dzieci, proponując, abyśmy  
posłuchali piosenek, których dzieci nau-  
czyły się już w ciągu kilku dni. Rozbrzmie-  
wa wesoła melodia, śpiewana przez dzieci.  
Les.

## Uwaga rolnicy!

Zarząd Miejski w Kaliszu — Wy-  
dział Apropowizacji podaje do wiadomo-  
ści zainteresowanym, że Polskie Za-  
kłady Zbożowe przez Delegaturę na  
powiat Kalisz — w okresie od 15 lipca  
prowadzą akcję bezpłatnego wydawa-  
nia przetworów zbożowych na zaopat-  
rzenie rolnictwa w okresie przednow-  
kowym.

W związku z powyższym każdy rol-  
nik posiadający gospodarstwo rolne do  
10 ha. w obrębie miasta, może otrzy-  
mać jednorazowo na rodzinę:

70 kg maki żytniej 80% i 17 kg. otrąb  
żytnich. W wyjątkowych wypadkach  
ilość ta może być podwojona.

Za powyższą ilość przetworów rol-  
nik dostarczy do wskazanego miejsca w  
czasie od 1-go listopada do 30-go grud-  
nia 1948 r. 100 względnie 200 kg żyta.

Bliższych informacji odnośnie otrzy-  
mania wyżej wymienionej pomocy  
udziela Referat Rolny Zarządu Miej-  
skiego w Kaliszu, ul. Daszyńskiego,  
pokój Nr 17 w godzinach urzędowych.

## Kronika wypadków

## TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZY PRACY

We wsi Rudniki, pow. Konin, w cza-  
sie rozbierania budynku zatrudniony  
Stanisław Pawełczyk został przywalony  
przez walący się szczyt i doznał tak  
ciężkich obrażeń ciała, iż zmarł w dro-  
dze do szpitala.

SPŁOSZONE KONIE POWODEM  
WYPADKU

Mieszkaniec wsi Kowale - Pańskie  
(pow. tureckiego), Wawrzyniec Bart-  
czak, wracając wieczorem koniami po  
skończeniu pracy szarwarkowej, na  
skutek spłoszenia się koni spadł z wo-  
za tak nieszcześnie, iż doznał złama-  
nia czaszki. Ofiarę wypadku przewie-  
ziono w stanie bardzo ciężkim do szpi-  
tala w Turku.

## TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA

W Kłodawie, pow. Koło, dostał się  
pod wóz kierowany przez J. Wiśniew-  
skiego 2-letni Andrzej Koczynski.  
Na skutek zmiążdżenia czaszki dziecko  
poniosło śmierć na miejscu. Woźnicę  
aresztowano, a prowadzone dochodze-  
nie ustali, kto ponosi winę wypadku.

## Odznaczenia kaliskich junaków

W dniu 7 b. m. powróciło do Kalisza  
55 junaków - ochotników z powiatu ka-  
liskiego, którzy odbyli swą dwumie-  
sięczną służbę w X Brygadzie Służby  
Polsce w Mysłowicach. Tryskające zdro-  
wem, opalone i wesołe twarze świad-  
czą najlepiej o atmosferze, jaka panuje  
w Brygadzie S. P. Z krótkiej rozmowy  
z przybyłymi junakami dowiadujemy  
się, że nie wszyscy wrócili do domu.  
Kilku junaków tak zasmakowało w ży-  
ciu obozu, że pozostało na drugi turnus.

Junacy z dumą pokazują otrzymane  
za dobrze spełniane obowiązki nagrody:  
rower, zegarek, aparat fotograficzny,  
książki i odznaczenia.

W ogólnopolskiej klasyfikacji brygada  
kaliska zajęła drugie miejsce, w X-ej  
Brygadzie — pierwsze. Postawa na-  
szych junaków i ich sukcesy mówią sa-  
me za siebie. — Ich młodzieńczy zapał,  
ich wiara w zbiorowy wysiłek są dowo-  
dem, że organizacja S. P. przyczyni się  
do wychowania ludzi czynu.

## Walka z „konkurentami monopolii”

Mimo intensywnej walki z bimbrow-  
nictwem, mimo uświadomienia społec-  
zeństwa o szkodliwości samogonu, mi-  
mo wysokich kar pieniężnych, „prze-  
mysł” ten kwitnie na naszym terenie  
w dalszym ciągu.

Ostatnio Brygada Ochrony Skarbo-  
wej odkryła nową bimbrownię we wsi  
Zdzienice pow. Turek, będąca własno-  
ścią Feliksa Jagielly. Znalaziono tam  
kompletne urządzenie do pędzenia sa-  
mogonu oraz 20 litrów zacieru.

Nie mniej pomysłowo urządzoną „go-

rzelną” znalazł u mieszkańca wsi  
Zamenty pow. kaliskiego — Szadury  
Władysława, któremu po za urzęd-  
niem zabrano 6 litrów tzw. w kaliskim  
„deptanej”.

Trzecią z kolei bimbrownię odkryto  
u mieszkańca wsi Kuczawola pow. ka-  
liskiego — Kopia Józefa, gdzie zakwe-  
stionowano całkowite urządzenie oraz  
5 litrów podległego gatunku „depta-  
nej” o mocy 34 i pół procent. Wszyscy  
trzej przedstawiciele tej niezbyt zdro-  
wej „inicjatywy prywatnej” staną  
wkrótce przed Sądem.

## Ciekawe wynalazki robotników „Bielarni”

Państwowe Zakłady Przemysłu Włó-  
kienniczego „Bielarnia” w Kaliszu co  
miesiąc przekraczają swój plan produk-  
cyjny, a to dzięki współzawodnictwu  
pracy, wielowarsztatowości, sprężystej  
organizacji pracy, a wreszcie właści-  
wej kierownictwu technicznemu i zało-  
dze Bielarni dbałości o maszyny: sta-  
łym ulepszeniom procesu produkcyjne-  
go.

Pomysły z zakresu „małej racjonaliz-  
acji” rozpatrywane są na odbywają-  
cych się raz na miesiąc naradach tech-  
nicznych. W wypadku doraźnej potrze-  
by kolektyw techniczny fabryki, w skład  
którego wchodzi: dyrektor fabryki —  
fachowiec, — włóknarz, inżynierowie,  
mająstrowie, technicy salowi oraz robot-  
nicy.

Bo w „Bielarni” robotnicy nie tylko  
najpewniej i najwłaściwiej skierowują  
uwagę techników na istotne momenty  
natury technicznej, ale są najbardziej  
pomysłowymi wynalazcami i pioniera-  
mi małej racjonalizacji.

Wśród kilku zasadniczych ulepszeń  
technicznych, które zostały przy użyciu  
minimum wydatków i surowca zastoso-  
wane w „Bielarni” po uprzednim omó-  
wieniu na naradzie wytwórczo-technicz-  
nej, wymienić należy pomysły tow. tow.  
Kosińskiego i Adamiaka.

Tow. Kosiński, obserwując pracę  
krosna, doszedł do wniosku, że papier  
w formie tarczy znajdującej się po bo-  
kach wałów przy krośnie zużywa się b.  
szybko i że koszty związane ze stałym  
zamianianiem tarcz papierowych są nie-  
współmiernie duże.

Początkowo tow. Kosiński próbował  
zastąpić tarcze papierowe żelaznymi,  
okazało się jednak, że przy ich zastoso-

waniu drze się i wyciera delikatny jed-  
wab sztuczny.

Zastosował więc tarczę aluminiową.  
To okazało się zupełnie dobre.

Projekt tow. Kosińskiego przedłożo-  
ny został w CZPWł., a po zatwierdzeniu  
w „Bielarni”, pierwszej fabryce w kra-  
ju — zamiast papierowych tarcz ukaza-  
ły się aluminiowe, których „żywot-  
ność” waha się w granicach od 20-tu  
do 30-tu lat, podczas gdy papierowa  
tarcza musiała być zmieniana po kilka  
razy na miesiąc.

W niedługim czasie, gdy wynalazek  
tow. Kosińskiego zda egzamin i w in-  
nych fabrykach włókienniczych — po-

jawia się zamiast papierowych — tar-  
cze aluminiowe.

Tow. Adamiak, przewodniczący Ra-  
dy Zakładowej, wiedząc, że preszpan —  
specjalna tektura, która ma zastoso-  
wanie przy prasowaniu sztucznego jedwa-  
biu sprowadzana ze Szwajcarii nie tylko  
nierękożna, ale pochłania wielkie su-  
my pieniędzy, zastąpił preszpan spe-  
cjalnym rodzajem filcu, produkowanym  
w kraju.

Tak więc, dzięki wspólnym wysiłkom  
inżyniera, technika, mająstra i robotni-  
ka „Bielarnia” realizuje postulaty „ma-  
łej racjonalizacji”.

Dz.

## Współzawodnictwo pracy w Ośrodku Konfekcyjnym

Podawaliśmy już ogólną charaktery-  
stykę ruchu współzawodnictwa pracy  
w Państwowym Ośrodku Przemysłu  
Konfekcyjnego w Kaliszu. Podajemy  
obecnie wyniki czerwowego etapu  
współzawodnictwa pracy w tej fabryce.

Czerwowcy etap współzawodnictwa  
pracy w tym zakładzie pracy stał pod  
znakiem wykonania wyższych norm  
produkcyjnych, niż to miało miejsce  
dotychczas. Aczkolwiek właśnie na ten  
miesiąc przypadły wczasy i urlopy, nie  
odbiło się to ujemnie na produkcji —  
plan państwowy został nie tylko wyko-  
nany, ale i przekroczony o około 12  
procent. Zainicjowany przed miesią-  
cem w Państwowym Ośrodku Konfek-  
cyjnym w Kaliszu zbiorowe współza-  
wodnictwo pracy, przyjęło się i zarów-  
no współzawodniczący, jak i organiza-

torzy współzawodnictwa zdają sobie  
sprawę ze szczególnych wartości, jakie  
posiada właśnie ten rodzaj współzawo-  
dnicztwa pracy.

We współzawodnictwie indywidual-  
nym wyróżnili się wśród krojczych:  
tow. tow. Twardowski Czesław, który  
wykonał 217 proc. normy oraz War-  
szcawska Helena — pomocnica kroj-  
czego — 215 proc. normy.

Wśród szwaczek maszynowych naj-  
wyższe przekroczenia normy osiągnęły  
tow. tow. Błędowska Wanda — 213 pr.  
normy, Grochowalska Janina — 211 pr.  
normy, Borowiak Ewa oraz Wesolow-  
ska Eugenia wykonały obydwie po 209  
procent normy.

Wśród wykańczarek - ręczniarek  
wyróżniły się tow. tow. Niewiadomska  
Janina, która z wynikiem 241 proc. za-

jęła pierwsze miejsce, Makowska Ma-  
ria — 225 proc. normy, Kałuża Maria  
— 223 proc. normy, Woźniak Maria —  
221 proc. normy, Marciniak Maria —  
215 proc. i Chwiralska Józefa — 247  
proc. normy produkcyjnej.

Po raz drugi w historii współzawo-  
dnicztwa pracy „Ośrodka” wyróżnili się  
tow. tow.: Twardowski Czesław, War-  
szcawska Helena, Borowiak Ewa, Nie-  
wiadomska Janina, Makowska Maria,  
Woźniak Maria, Kałuża Maria i Chwi-  
ralska Józefa.

Po raz trzeci wyróżniła się we współ-  
zawodnictwie tow. Marciniak Maria.

We współzawodnictwie zespołowym  
pierwsze miejsce zajęła grupa szwaczek  
— 18-ta i 19-ta, których grupową jest  
tow. Paszkowska. Drugie miejsce we  
współzawodnictwie zbiorowym zajęła  
grupa 20-ta i 21-sza grupowej tow. Rze-  
peckiej.

## Czytajcie „Głos Kaliski”



### TEATRY

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

#### TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

**Teatr „BAGATELA”** Piłkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piłkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piłkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria: Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.  
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

**Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09**

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

#### ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

#### Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

### KINA

**ADRIA** — Z powodu remontu, kino nieczynne.

**BAJKA** — „Kulisy Wielkiej Rewii”, godz. 18, w niedzielę 14,30.

**BALTYK** — „Monsieur La Souris”, godz. 16, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.

**GDYNIA** — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

**HEL** — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 20”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę 11, 12, 13.

**HEL (dla młodzieży)** — „Mali detektywi”, godz. 16, 18, 20; w niedzielę 14.

**MUZA** — „Guwernantka”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

**POLONIA** — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.

**PRZEDWIOSNIE** — „Ofiag XXVII”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

**ROBOTNIK** — „Ofiag XXVII”, godz. 18; w niedzielę 16.

**ROMA** — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30, w niedzielę 15,30.

**REKORD** — „Aleksander Newski”, godz. 18, 20,30; w niedzielę 15,30.

**STYLOWY** — „Zagubione dni”, godz. 16, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.

**SWIT** — „Na tropie zbrodni”, godz. 18,30, 20,30; w niedzielę 16,30.

**TATRY (w ogrodzie)** — „Gasnący płomień”, godz. 16, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.

**TECZA** — „Błyskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

**WISŁA** — „Melodia serc”, godz. 16, 18,30, 21; w niedzielę 13,30.

**WŁÓKNIARZ** — „Melodia serc”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedzielę 13.

**WOLNOŚĆ** — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17,30, 20; w niedzielę 12,30.

**ZACHĘTA** — „Statek pułapka”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.

### Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik, 12.20 Pieśni Fr. Schuberta, 12.45 Poradnik dla wst. 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 Muzyka poważna (płyty), 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (L) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (L) Komunikaty, 15.10 (L) Fragmenty z oper francuskich (płyty), 15.30 Pogadanka dla dzieci, 15.45 „Kwadrans ulubionych piosenek francuskich” (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 (L) Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Karola Stromengera p. t. „Barok w muzyce”, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 „W letnie popołudnie” — audycja muzyczna 17.45. Przegląd tygodnia, 18.00 „Mów! Wystawa Ziemi Oczyszczonych”, 18.05 MOZART — Kwartet d-moll, 18.30 Poulenc — Sonata na dwa fortepiany, 18.50 „Poradnik językowy”, 19.00 (L) „Tu mówi robotnica Łódź”, 19.10 (L) Arie operowe, 19.30 „Emancypantki”, 21.00 Dziennik 22.00 „W rytmie Walca i Tangó”, 22.45 (L) Koncert życzeń, 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna (płyty), 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

### Ze sportu

# Pokaz z 1001 nocny

30 tysięcy widzów oklaskiwało wczoraj w Warszawie gimnastyków radzieckich

WARSZAWA (obsł. wł.) — To co się działo wczoraj na stadionie Legii w Warszawie podczas pokazu gimnastyków ZSRR przechodzi wyobraźnię wszystkich jego bywalców. Podczas największych nawet zwycięstw naszych reprezentacji państwowych nad drużynami zagranicznymi, reprezentacyjny nasz stadion na ul. Myśliwieckiej nie rozbrzmiewał takimi

frenetycznymi oklaskami co wczoraj.

Występ doskonałych gimnastyków radzieckich wzbudził w stolicy niebywałe jak na gimnastykę zainteresowanie. Na stadionie zebrało się 30 tysięcy widzów, a więc tyle co na meczu Polska — Czechosłowacja i te 30 tysięcy widzów opuszczało stadion oczarowane oglądanym widowiskiem.

Trudno opisać piękno tego spektaklu. Długo będą snuć się przed naszymi oczyma barwne obrazy i fantastyczne piramidy ruchome, marszerujące po stadionie w takt marsza, i snć

## Więcka zgubiły defekty

Tramwajarze wygrywają trójmecz na żużlu



Wczoraj na torze żużlowym przy Placu 9-go Maja odbył się trójmecz z udziałem klubów łódzkich ŁKS-u, DKS-u i Tramwajarzy. Przy sprzyjającej pogodzie przeszło 4 tysiące widzów było świadkami zmagania motocyklistów. Po dziesięciu przedbiegach finał wygrał Krakowiak (DKS) w czasie 2 min. 15 sek. przed Kamińskim z Tramwajarzy w czasie 2 min. 17 sek. oraz Koleczkiem I również z Tramwajarzy w czasie 2 min. 18 sek. Ten ostatni miał „wysypkę” podczas biegu decydującego i tym należy sobie tłumaczyć stosunkowo słaby czas. Podkreślić należy, że rekord toru w tym dniu należał do Koleczka, który w drugim przedbiegu osiągnął najlepszy czas: 2 min. 11,5 sek. przed Krakowiakiem (DKS), który miał 2 min. 11,7 sek. Więc z powodu sta-

łych defektów w Warszawie nie odegrał poważniejszej roli we wspomnianym trójmeczu.

W konkurencji drużynowej pierwszą lokatę uzyskał klub sportowy Tramwajarz, posiadając 20 punktów przed DKS-em 16 punktów oraz ŁKS-em 6 punktów. Poszczególne przedbiegi: wygrali: 1) Duraj (ŁKS) w czasie 2 min. 47 sek., 2) Koleczek (Tramwajarz) w czasie 2 min. 11,5 sek., 3) Koleczek II (Tramwajarz) — 2 min. 31,5 sek., 4) Kamiński (Tramwajarz) — 2 min. 26 sek., 5) Krakowiak (DKS) — 2 min. 14,8 sek., 6) Mucha (DKS) — 2 min. 20,4 sek., 7) Koleczek I — 2 min. 16,1 sek., 8) Krakowiak — 2 min. 14,2 sek., 9) Wróżyński (ŁKS) — 2 min. 29 sek.

Dla zawodników drużyn ligowych niedzielne zawody były dobrym treningiem przed czekającymi ich spotkaniami o mistrzostwo. DKS startować będzie w dniu 18-go lipca w Krakowie oraz Tramwajarze w Radomiu.

## Moderówna, Słomczewska i Wajsówna — zwyciężają

BYDGOSZCZ (obsł. wł.) — W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski pań osiągnięto na ogół lepsze wyniki dzięki wybitnej poprawie warunków atmosferycznych.

Finał 200 mtr.: 1) Słomczewska (DKS Łódź) 27,2 sek., 2) Gębaliśówna (OM TUR Katowice) — 27,3.

800 mtr.: 1) Cieślakówna (Lechia Poznań) — 2:29,8 min., 2) Bułżanka (HKS Kraków) 2:33,5.

80 m. p. pl.: 1) Mitan (Legia Kraków) 12,9 s., 2) Penners (Gedania Gdańsk) — 13,5 sek. Oszczęp: 1) Sinoładzka (Pomorzanin Toruń) 37,94 m., 2) Stachowicz (Legia Kraków) 37,01.

100 m.: 1) Moderówna (AZS Łódź) — 13,2 s., 2) Hejducka (Pogoń Katowice) — 13,2 s.

Skok wwyż: 1) Penners (Gedania) 1,35 m., 2) Panke (Zgoda Świętochłowice) 1,35 mtr.

Sztafeta 4 razy 100 mtr.: 1) Pogoń (Katowice).  
Dysk: 1) Wajsówna (Łódź) — 39,87 mtr., 2) Dobrzańska — 37,02 mtr.

Sztafeta 4 razy 200 mtr.: 1) Pogoń (Katowice).  
Drużynowo I-sze miejsce zdobyła Pogoń (Katowice).

## ŁKS zgotował niespodziankę remisując z zesłorocznym mistrzem Polski Wartą 3:3



Przed sędzią ob. Michalskim z Krakowa stanęły wczoraj Warta i ŁKS w następujących składach:

ŁKS: Szczyrzyński, Włodarczyk, Łuc, Soltyszewski, Pegza, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Kopera.

Warta: Krystkowiak, Wajs, Dusik, Groń-

ski, Czapeczyk, Kaźmierczak, Gierak, Józwiak, Gendera, Skrzypiak, Smólski.

Już w drugiej min. następuje pełny napięcia moment pod bramką gości — niewyzyskany. W minutę potem rzut rożny dla łodzian. Wolny w 5-ej minucie strzelił Baran na aut. Zaznacza się lekka przewaga ŁKS-u. W 9-ej min. napastnik ŁKS-u zostaje sfaulowany jednak sędzia nie zarządza rzutu karnego dla łodzian.

W 13 min. mimo „asysty” zawodników ŁKS-u, Gendera zdobywa prowadzenie dla Warty. Po przeciwej stronie centrę

Kopery przenosi Baran. Krystkowiak broni bardzo przytomnie. W 22-ej min. wyrównujący punkt strzelił Łącz, a w chwilę potem Janeczek przetranszował. W 32 min. dość niespodziewanie Smólski strzela drugą bramkę dla gości. W 35 min. rzut karny dla ŁKS-u: strzela Baran, Krystkowiak broni jednak w chwilę potem Janeczek wyrównuje.

Mimo obustronnych ataków, do przerwy wynik remisowy 2:2 nie ulega zmianie.

Po zmianie stron atmosfera staje się bardziej napięta na widowni jak i na boisku. W 8-ej min. zostaje kontuzjowany Baran, którego noszą z boiska na 5 minut. Gra traci nieco na wartości, tempo słabnie. W 17-ej min. Hogendorf strzela do pustej bramki (wybieg Krystkowiak był spóźniony). W minutę później gorący moment pod bramką ŁKS-u. Warta dąży za wszelką cenę do wyrównania jednak i łodzianie nie spoczęli na laurach, atakując dość często. Kopera nie wie co robić z piłką, znajdując się blisko Krystkowiaka. Baran w 32 min. strzela w aut. Warciarze jednak atakują dalej i w pewnej chwili napastnik gości, Józwiak strzela do pustej siatki — 3:3. Zdziwienie na widowni — sędzia uznaje gola, ŁKS nie protestuje. Rzut rożny dla Warty niewyzyskany. Przed upływem 45 min. sędzia kończy zawody.

ŁKS miał szansę wygrać spotkanie, jednak popełnił błąd taktyczny grając za szybko na „czas”.

ŁKS zagrał słabiej niż z Rymerem, trzeba jednak podkreślić, że miał w Warcie silniejszego przeciwnika. Poza tym brak Karolka dał się we znaki, gdyż Pegza nie zastąpił go tak jakby należało. Ponieważ Włodarczyk musiał „pomagać” środkowemu pomocnikowi — gra jego wypadła słabiej. Najlepszym okazał się Soltyszewski w pomocy oraz Baran w napadzie. Janeczek tym razem wypadł błędnie.

Warta najlepsze punkty posiadała w Krystkowiaku, Gieraku, Wajsie oraz Kaźmierczaku. Czapeczyk opiekował się przedzielicie Janeczkiem.

Widzów zebrało się wczoraj przeszło 15 tysięcy.

### Liga, liga...

#### wisła — Widzew 8:0

Wczorajsze spotkania ligowe przyniosły następujące wyniki:

Wisła — Widzew 8:0  
Ruch — Polonia 1:1  
ZZK — Rymer 3:3  
Cracovia — Legia 2:0.

### Ból o klasę B

Wczorajsze spotkania o wejście do klasy B przyniosły następujące wyniki:

IKP — TUR (Pabianice) 7:1 (1:1)  
ARKO — Energetyka 4:3 (4:0)



## Ponura spuścizna

Obywatelu Redaktorze!!!

W ostatnim tygodniu w jednym z dzienników łódzkich zauważyłem artykuł na temat osady Lutomiarskiej. Autor artykułu pominał jednak pewną sprawę zasadniczą dla Lutomiarskiej.

Mianowicie jest tam szkoła, z której są dumni wszyscy obywatele tej osady. Wszystko by było w porządku, gdyby nie drobny napór fakt, że dziedzinie szkoły wyłożony jest duży piętami kamiennymi zdjętymi z nagrobków cmentarza żydowskiego. Widoczne są na nim nawet napisy w języku hebrajskim. Bezsrzecznie jest to dzieło hitlerowskich „krze-

wicieli kultury”. Dziwnym jednak wydaje się fakt, że dotychczas nikt tego nie zauważył — ani kierownik szkoły, ani grono nauczycielskie, ani obywatele Lutomiarska.

Wydaje się, że jest najwyższy czas, aby zarząd gminy przystąpił do likwidacji ponurych pamiątek faszyzmu. Jest to tym ważniejsze, że przecież po tych płytach dzień w dzień od chwili wyzwolenia chodzą i bawią się setki młodzieży. Młode pokolenie powinno być przez nich wychowywane w imię miłości bliźniego i w duchu demokracji, ludowej, a nie na niebezpiecznych tradycjach rasizmu.

Stały czytelnik P-023524